

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6258,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-Armii-o-zmianach-w-srodowisku-bezpieczenstwa.html>

04.03.2024, 05:10

22.12.2014

Szef BBN dla Nowoczesnej Armii o zmianach w środowisku bezpieczeństwa

Przedstawiamy rozmowę z szefem BBN ministrem Stanisławem Koziejem dla publikacji pt. *Nowoczesna Armia, dystrybuowanej wraz z dziennikiem Rzeczpospolita 22 grudnia br. Rozmowa nawiązuje do wystąpienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego na Warsaw Security Forum 2014, w którym Prezydent mówi o zmianach w dotychczasowym środowisku bezpieczeństwa oraz wyzwaniach, przed jakimi stoi dziś NATO.*

Nowoczesna Armia: - Ponad dekadę temu ówczesny Komendant-Rektor AON, gen. Bolesław Balcerowicz sformułował tezę o pauzie strategicznej, która daje Polsce 10-15 lat spokoju. Czy ostatnie wydarzenia na Ukrainie świadczą, że ten okres się skończył?

Szef BBN, Stanisław Koziej: - Tak. Wiele wskazuje na to, że na naszych oczach kończy się pewien okres w relacjach między Rosją a Zachodem. Prezydent Bronisław Komorowski nazwał to końcem ery pozimnowojennej. Charakteryzowała się ona ciągłymi ofertami współpracy na rzecz bezpieczeństwa, jakie Zachód składał Rosji. Przykładami tego były m.in. przyjmowane od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku kolejne koncepcje strategiczne Sojuszu, ustanowienie Rady NATO-Rosja i podpisanie aktu stanowiącego o wzajemnych stosunkach, czy niedawny amerykański tzw. reset. Rosja odrzuciła te oferty. Zdecydowała się budować swoją pozycję opierając się nie na współpracy, ale na konflikcie. Rok 2014 pokazał to w sposób dobitny - agresja na Ukrainę i aneksja Krymu, całkowicie zmieniły dotychczasowe środowisko bezpieczeństwa.

- Czy istnieje realne zagrożenie militarne dla państw NATO ze strony Rosji?

Tak. Choć stosunkowo mało prawdopodobna jest otwarta, regularna, na dużą skalę agresja jakiegokolwiek państwa na Pakt Północnoatlantycki. NATO to dziś najsilniejszy sojusz wojskowy w historii, dysponujący potencjałem militarnym i ekonomicznym, znacznie przewyższającym każdy inny. Wynik takiej agresji byłby zapewne łatwy do przewidzenia. Natomiast bardziej prawdopodobne jest zastosowanie nowych metod prowadzenia konfrontacji z NATO - agresja skryta, poniżej progu wojny, dywersja strategiczna, wojna informacyjna - czyli tzw. wojna hybrydowa. NATO nie ma jeszcze zdolności odstraszenia przed takimi działaniami. Ponieważ są one trudne do jednoznacznej oceny przez wszystkich sojuszników, utrudniają

ZOBACZ

- › [Wystąpienie Prezydenta RP na Warsaw Security Forum](#)

uzyskanie konsensusu decyzyjnego i tym samym uniemożliwiają szybką reakcję. Widać to w podejściu państw zachodnich do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Adaptacja Sojuszu do takich zagrożeń to jedno z największych wyzwań przed nim stojących.

- Czy Polska jest przygotowana na najgorszy scenariusz - użycia siły w stosunkach międzynarodowych?

Robimy wszystko, aby być przygotowanym. Jaki inny byłby cel posiadania i wzmacniania własnych sił zbrojnych, jak nie utrzymywanie przez nie stałej gotowości do obrony własnego oraz sojuszniczego terytorium? Dodatkowo Polska, z racji swojego granicznego położenia, w sposób szczególnie uważny wyciąga wnioski z obecnych wydarzeń. Znajduje to odbicie nie tylko w programach rozwoju armii, ale i w zapisach najważniejszych w państwie dokumentów strategicznych, czy też polityce, jaką prowadzimy na forach NATO i Unii Europejskiej. Warto zaznaczyć, że kolejny szczyt NATO w 2016 r. odbędzie się w Warszawie. Z inicjatywy Prezydenta Bronisława Komorowskiego zwiększymy także nakłady na obronność do 2 proc. PKB.

[Tweetnij](#)